

Blog: Odkryć na nowo zapomnianą granicę (7) [PL]

26.05.2018

Poleca Aleksandra Wągradzka

W niniejszym blogu studentki i studenci uczestniczący w wyjeździe studyjnym „Odkryć na nowo zapomnianą granicę. Poszukiwanie śladów od Gdańska do Górnego Śląska”, odbywającym się w dniach od 19 do 26 maja 2018 r., relacjonują ukończone etapy podróży – zaczynając od Katowic i kończąc w Gdyni. Z uwagi na temat wszystkie wpisy na blogu ukażą się w języku polskim i niemieckim.



Badaczka zajmuje się zagadnieniem „granicy fantomowej” na północnych Kaszubach, czyli odbiciem dawnej fizycznej granicy w świadomości społecznej mieszkańców terenów przygranicznych do dziś.

Zdjęcie: Ondřej Cinkajzl | oc-photo.com

[Deutsch]

Ostatni dzień naszej podróży rozpoczęliśmy od rozmowy nad brzegiem morza z Magdaleną Izabellą Sachą, kulturoznawczynią, literaturoznawczynią, tłumaczką i działaczką w wielu stowarzyszeniach (m. in. w Stowarzyszeniu Wspólnocie Kulturowej „Borussia” oraz w Macierzy Ziemi Cieszyńskiej).

Okazało się, że polsko-niemiecka granica przechodząca przez środek jeziora Żarnowieckiego jest obecna we wspomnieniach dzisiejszych Kaszubów w formie stereotypów, anegdot i żartów. Fizyczne pozostałości dawnej granicy w postaci słupków granicznych także stanowiły część krajobrazu (kulturowego) tego regionu, zanim zostały przesunięte na potrzeby turystyki. Również hybrydowość kultury kaszubskiej, na której kształtowanie miały wpływ kultury polska i niemiecka, jest symbolem procesów historycznych i społecznych zachodzących w

międzywojennej Polsce.



Seminarium na gdyńskiej plaży z Magdaleną Izabellą Sachą. Zdjęcie: Ondřej Cinkajzl | oc-photo.com

Kolejnym punktem programu był spacer historyczny po Gdyni, która jest znana pod wieloma imionami: białe miasto, okno na świat, symbol odrodzonej Polski. W wyniku traktatu wersalskiego Polska miała utrudniony dostęp do portu w Gdańsku, dlatego ówczesny minister gospodarki Eugeniusz Kwiatkowski podjął decyzję o budowie nowego portu we wsi rybackiej Gdyni. Miał on znaczenie zarówno gospodarcze – w transporcie węgla z Górnego Śląska – oraz militarne, gdyż w 1923 r. powołano do życia Polską Marynarkę Wojenną.



Oprowadzanie po wystawie stałej w Muzeum Miasta Gdyni. Zdjęcie: Mateusz Weis-Banaszczyk

Gdynia miała służyć za wizytówkę II Rzeczypospolitej Polskiej. Realizację tej wizji powierzono architektowi Tadeuszowi Wendzie. Miasto, jako jedno z niewielu na świecie, zostało zbudowane od podstaw w stylu modernistycznym, odznaczającym się budynkami o białych ścianach oraz okrągłych balkonach charakterystycznych dla okrętów. Działania wojenne oszczędziły większość cennych budynków Gdyni, dlatego miasto stanowi wspaniały obszar do badania „żywej historii”.

Po dziś dzień Gdynia uważana jest za symbol odradzającej się Polski, co potwierdzają słowa Jana Pawła II wygłoszone podczas pielgrzymki do Polski w 1987 r.: „Jako pierwszą pozdrawiam Gdynię. Rosłem równoległe z

tym miastem, które stało się symbolem naszej drugiej niepodległości". Wydaje się, że ze wszystkich miast odwiedzonych podczas naszego wyjazdu, Gdynia najbardziej szczeni się swoją historią międzywojenną, na co wskazuje chociażby oferta turystyczna tras zwiedzania szlakiem gdyńskiego modernizmu.

Na zakończenie zostaliśmy oprowadzeni po Muzeum Miasta Gdyni przez Jana Szkudlińskiego, kierownika działu historycznego muzeum, który przedstawił wspaniale zorganizowaną wystawę o historii miasta.



Chwilowo „zaburzony” widok na Gdańsk podczas naszej pełnej słońca podróży studyjnej. Zdjęcie: Iryna Tkachivska

Wykorzystując pozostałą część wieczoru udaliśmy się na szukanie śladów dawnej Gdyni na własną rękę, aby wieczorem spotkać się na ostatniej już kolacji podczas wyjazdu i wymienić się wrażeniami. Gdynia pożegnała nas spektakularną burzą, którą mogliśmy obserwować z brzegu morza. Po tygodniu pełnym odkryć, ciekawych spotkań i rozmów czas wrócić do domu, aby przelać zebrane wrażenia na papier.

Powiązane treści

<https://www.pol-int.org/pl/salon/blog-odkryc-na-nowo-zapomniana-granice-7-pl?j5Q6rewycZ5HtUDXTWpx7UZE=1>